



"Inkubator dobrych pomysłów"

W ramach realizowanego na Śląsku projektu EQUAL powstały pierwsze w Polsce Wirtualne Inkubatory Gospodarki Społecznej. Ich celem jest udzielenie fachowej i wszechstronnej pomocy doradczo-szkoleniowej osobom bezrobotnym i zagrożonym wykluczeniem, chcącym uruchomić spółdzielnię socjalną lub działać na rynku w innej formule gospodarki społecznej.

Pomysłodawcami projektu byli Ilona Jeżok i Tadeusz Durczok ze Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej w Rudzie Śląskiej, organizacji pełniącej rolę administratora tego przedsięwzięcia. W ramach Działania 2 powstał Wirtualny Inkubator Gospodarki Społecznej działający w biurze Stowarzyszenia w Chorzowie. Współpracując z wieloma instytucjami na terenie Śląska postanowiliśmy połączyć ich doświadczenia w jednym miejscu, po to, żeby wypracować nowy model wspierania osób bezrobotnych i dyskryminowanych na rynku pracy – mówi **Sebastian Tiebler**, kierownik Inkubatora. Słowo "wirtualny" oznacza, że nie posiadamy żadnej tradycyjnej dla Inkubatorów infrastruktury, która by wspierała nowo tworzony podmiot gospodarki społecznej, np. lokalu do prowadzenia działalności gospodarczej, specjalnie zatrudnionych księgowych, czy też prawników. Wirtualny Inkubator to przede wszystkim skuteczne procedury działania i pomocy bezrobotnym.

Jednym z pierwszych testów sprawdzających skuteczność działania Inkubatora WISP było uruchomienie spółdzielni socjalnej dla długotrwale bezrobotnych kobiet ze Świętochłowic. Jest to spółdzielnia socjalna, którą stworzyły panie z grupy wiekowej 45+ – mówi **Janina Skarbek**, menadżer projektu. Skuteczny system działający w ramach naszego Inkubatora pozwolił przede wszystkim znaleźć niszę, w której mogłyby one być zatrudnione. Tą niszą były usługi sanitariuszy i opiekunek w szpitalach. Żeby ją zapłacić trzeba było zgodnie z procedurami Wirtualnego Inkubatora zweryfikować, które z pań spełniają odpowiednie warunki, potem przygotować dla nich program szkolenia i jednocześnie zapewnić im system wsparcia.

Z trzynastu kobiet, które przystąpiły do projektu, aż jedenaście zakończyło roczne szkolenie zawodowe i uruchomiło spółdzielnię socjalną, a osiem wzięło udział w kursach zorganizowanych w Centralnym Szpitalu Klinicznym. Po pierwszych miesiącach tych szkoleń dyrektor Szpitala powiedział, że chętnie przyjąłby kolejnych kilkadziesiąt osób. To oznacza, że nisza rynkowa została przez nas prawidłowo zdefiniowana, a osoby przyjęte do utworzenia spółdzielni zostały zweryfikowane z zastosowaniem prawidłowego doboru procedur. A więc Inkubator jest bardzo skuteczny – przekonuje Janina Skarbek.

Jaka przyszłość?

Po Inkubatorze – matce w Chorzowie powstały kolejne trzy. Realizatorom projektu zależy na dokładnym przetestowaniu ich działania w różnych uwarunkowaniach. Wiemy jak stworzyć Inkubator będący wydzieloną częścią organizacji pozarządowej, ale zdajemy sobie również sprawę, że takie Inkubatory mogą powstawać w wielu innych miejscach i działać przy innych jednostkach lub instytucjach – mówi **Paweł Paściak** ze Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej. Testujemy więc możliwość funkcjonowania Inkubatora w przypadku, gdy jest on podjednostką Powiatowego Urzędu Pracy, tak jak jest to w Brzegu, podjednostką Ośrodka Pomocy Społecznej na przykładzie Katowic lub podjednostką innej organizacji pozarządowej, np. Fundacji, tak jak to zostało rozwiązane w Łagowie w województwie świętokrzyskim. Dwa z tych Inkubatorów, w Brzegu i Łagowie, mają tę ciekawą cechę, że kierują swoje działania głównie do osób bezrobotnych z terenów wiejskich. W tym przypadku wiemy już, że potrzebne jest pewne przededefiniowanie działalności Inkubatora, dostosowanie procedur i metod działania do konkretnej społeczności.

Realizatorzy projektu już teraz zastanawiają się nad tym, jak rozwiązać problem funkcjonowania i finansowania Wirtualnych Inkubatorów Gospodarki Społecznej po zakończeniu programu EQUAL. Inkubatory w Chorzowie, Katowicach i Łagowie prowadzą organizacje pozarządowe i to na nich spocznie ciężar pilotowania tych placówek w przyszłości. Nieco inna sytuacja jest w przypadku Brzegu na Opolszczyźnie. Starostwo Powiatowe w Brzegu ma sporo problemów z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych na tym terenie, dlatego władze Powiatu starają się, aby Urząd Pracy prowadził tam bardzo skuteczne działania. Planowane jest więc utrzymanie inkubatora po zakończeniu projektu. Wypracowujemy w tej chwili model finansowania tej placówki. Najprawdopodobniej będzie to wyglądało w ten sposób, że osoby pracujące w Inkubatorze nadal pozostaną w strukturach Urzędu Pracy. Inną kwestią są fundusze na utrzymanie tej placówki. W wersji optymistycznej planuje się ich pozyskanie ze źródeł zewnętrznych, w ramach innych projektów, które byłyby kontynuacją tego przedsięwzięcia. Jeżeli to się nie uda, to inkubator dotychczas działający w oddzielnym



budynku przeniesie się po prostu do pokoju w Urzędzie Pracy w Brzegu. Dużo w tym zakresie będzie zależało od sprawności naszych lokalnych partnerów. Osoby zaangażowane w projekt zamierzamy zresztą przeszkolić pod kątem możliwości wykorzystania w przyszłości środków pochodzących z Programu Operacyjnego "Kapitał Ludzki" – mówi Sebastian Tiebler.

Know-how Inkubatora

Główny rezultat projektu to know-how Wirtualnego Inkubatora Gospodarki Społecznej. Według realizatorów tego przedsięwzięcia Inkubator WISP mogą prowadzić między innymi pracownicy organizacji pozarządowych, urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej, czy też urzędów miast. Zgłosili się do nas przedstawiciele władz Nowego Sącza, którzy zainteresowali się Wirtualnym Inkubatorem Gospodarki Społecznej i chcieliby go uruchomić na własnym terenie. To jest efekt naszych działań upowszechniających, które prowadzimy już od pewnego czasu – podsumowuje menadżer projektu Janina Skarbek.

Chorzów, wrzesień 2007